

# Halina Mlynkova, Kawa

Rano budzi mnie  
Zapach kawy twojej  
Oknem drzwiami tuż zza ściany  
Do mnie wdziera się

Żyjesz obok mnie  
Ciągłe widzę cię  
Gdy z balonu wzrok mój ściągasz  
Łyk twojej kawy chce

Jak długo tak  
Będziemy wciąż grać?

Z tobą chce dzielić się na pół  
Dwa krzesła mieć i jedno stój  
Być twą północą  
I twoją dniem

To z tobą chce się kłaść do snu  
Mieć za firanką ogród bzu  
I swoim życiem dzielić się na pół

Nie przespana noc  
Zamyślony w dzień  
Mur co dzieli nas chce zburzyć  
Myślę że ty też  
Nie marnujmy chwil  
Czas przyśpiesza wciąż  
Szkoda nam każdego dnia  
Więc ekspres lepiej włącz

Jak długo tak  
Będziemy wciąż grać?

Z tobą chce dzielić się na pół  
Dwa krzesła mieć i jedno stój  
Być twą północą  
I twoją dniem

To z tobą chce się kłaść do snu  
Mieć za firanką ogród bzu  
I swoim życiem dzielić się na pół

Los by zadrwił z nas  
Gdyby strach ogarnął NAS  
Chwila może zmienić świat  
Wiec zapukaj do mych drzwi  
I już na zawsze ze mną zostań  
Śnij

Rano budzi mnie  
Zapach kawy twojej  
Potem jeszcze przytuleni...

Z tobą chce dzielić się na pół  
Dwa krzesła mieć i jedno stój  
Być twą północą  
I twoją dniem

To z tobą chce się kłaść do snu  
Mieć za firanką ogród bzu  
I swoim życiem dzielić się na pół